Nr. 111. — Rok 5. **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekow: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redkacja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 13-go maja 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wieść niepokojąca.

Zakomunikowana nam przez Warszawę wiadomość o memorandum angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, który rzekomo uznaje, że Niemcy zostały skrzywdzone — musi wywołać zdumienie w całym świecie politycznym oraz oburzenie i niepokój w całej Polsce, a w szczególności na Pomorzu, którego ziemia stała się bodaj głównym na razie przedmiotem pożądań imperjalizmu pruskiego.

Współczucie angielskie dla „biednych“, „pokrzywdzonych“ Niemiec nie jest dla nas nowiną. Słyszeliśmy je już tyle razy z ust linoskoka p. Lloyd George'a, który najpierw zapowiadał pogrom i zmiażdżenie Niemiec, a potem pod wpływem tajemniczych natchnień stał się tych Niemiec, chociaż zwyciężonych, ale nierozbrojonych, gorliwym obrońcą, protektorem, ba nawet agentem ich propagandy bardzo sprężystej i szczodrej. Słyszeliśmy podobnie dziwne, z rzeczywistością, oraz prawami i interesami nietylko polskiemi, europejskiemi, lecz i angielskiemi kłócące się rzeczy — z ust p. Mac Donalda, serdecznego przyjaciela Bolszewji i Niemiec (wykazuje to związek pomiędzy Moskwą komunistyczną i Berlinem reakcyjnym), którego pamiętne słowa wypowiedziane w Genewie w ubiegłym roku („błąd śląski“) urągały najelementarniejszym zasadom sprawiedliwości, zakrawały na niebezpieczne igranie z ogniem, jaki tym razem mógłby snadnie przerzucić się też na ląd Wielkiej Brytanji — bo niemieccy fachowcy wojenni nie śpią, przemysł przygotowuje się „auf den grossen Tag“ (na „wielki dzień“ — odwetu), a typowo pruskie: „Gott strafe England“ („Boże, ukarz Anglję“) prędzej czy później znowu wybuchnie.

Ale obaj ci ludzie: Lloyd George i Mac Donald należeli do typu karjerowiczów, którzy przekonania i ideje zmieniać jak rękawiczki lub przystosować do wszystkiego byli zdolni: do nieuków, którzy raz po raz swą ignoracją i nietaktem, kompromitowali nietylko swe awanturnicze osoby, ale i swe państwo, co takich niefortunnych miało przedstawicieli. Znane są przecież wpadunki p. Lloyd George'a, któremu się wydawało, że Śląsk to część Małej Azji, a miasto Charków jest generałem rosyjskim; znany jest takt Mac Donalda, walącego pięścią w stół na konferencji w Genewie, gdzie faktycznym dyplomatom angielskim tyle sprawiał kłopotu.

Ludzie ci jednak odeszli, a że odeszli bez sławy, więc chyba nie powróca znowu do władzy, tembardziej, że mają inne tereny działania, że zdołali się wygodnie urządzić, nasycić. Nie wrócą, bo zmienił się już czas, zorjentowała się opinja publiczna, która „po szkodzie zmądrzała“ i na podobne eksperymenty już chyba nigdy nie pozwoli.

Zmieniły się ludzie i zmieniły się stosunki polityczne w Anglji na lepsze, i w chwili, kiedy ster jej polityki zagranicznej ujęły wprawne ręce tak poważnego męża stanu jak Chamberlain można się spodziewać, że nie będziemy już świadkami nowej protekcji „biednych Niemiec“.

A jednak donosi o tem prasa amerykańska. Jeżeli jej informacja okaże się słuszną to znaczyć będzie, że w królestwie angielskiem coś się psuje, że zagnieździły się tam prądy, którym nawet poważni ludzie podołać nie mogą, że na wysoce odpowiedzialnych stanowiskach niemasz tam ludzi, którzyby mieli odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i podołać swym wielkim zadaniom.

Prawda jest bowiem, że co nam dziś, to Francji jutro, a Anglji pojutrze — że Niemcy pierwszy swój atak na Paryż i Londyn rozpocząć chcą nad Wisłą.

Wobec tego najistotniejsze zadanie każdego, czy to francuskiego czy nawet angielskiego polityka streszcza się w poparciu Polski przeciwko imperjalizmowi Berlina i Moskwy.

Tego nie może nie rozumieć polityk tej miary, co Chamberlain. Więc jeżeli mówi inaczej, to chyba dlatego, iż woli uprawiać wygodną lecz zgubną, politykę strusią, że nie wierzy w Anglję.

My jednak choć od Anglików słabsi wierzymy w Polskę, w zwycięstwo hasła: Bóg i Ojczyzna — więc chociaż wieść z za oceanu nas niepokoi, to przecież dalecy jesteśmy od zwątpienia.

S. M.

Czyżby w ślady Mac Donalda?

Twierdzenie Chamberlaina, że wyzwolenie ziemi pomorskiej i śląskiej z jarzma okupantów pruskich jest pokrzywdzeniem Niemiec.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) W prasie amerykańskiej zjawiła się sensacyjna wiadomość o memorandum Chamberlaina, złożonem gabinetowi angielskiemu dnia 20 lutego. Omawiając w tem memorandum ogólną sytuację polityczną i podnosząc potrzebę nowego porozumienia pomiędzy Londynem. Paryżem a Brukselą, jednocześnie zaznaczył p. Chamberlain, iż oswobodzenie Pomorza i części Śląska jest pokrzywdzeniem Niemiec. Podobnie, jak się to w ostatnim czasie czyni ze strony niemieckiej podnosi p. Chamberlain sprawę korytarza pomorskiego. Wprawdzie p. Chamberlain nie wyciąga wniosków co do zmian natychmiastowych, ale uznaje je za potrzebne w czasie późniejszym.

Wystąpienie niemieckie wobec Francji Anglji i Belgji.

Berlin uzależnia rokowania o bezpieczeństwo od ewakuacji strefy kolońskiej.

Berlin, 11. 5. (AW.) Ambasadorowie niemieccy w Paryżu, Brukseli i Londynie zwrócili się do rządów sprzymierzonych w sprawie odpowiedzi na projekt bezpieczeństwa. Wystąpienie niemieckie miało tym razem specjalny charakter. Ambasadorowie oświadczyli bowiem, że przed ewakuacją Kolonji Niemcy nie będą mogły przystąpić do rokowań nad paktem bezpieczeństwa. Ambasadorowie wcale nie poruszyli sprawy przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Wytworzyła się przez to wystąpienie Niemiec nowa sytuacja polityczna, ponieważ projekt paktu bezpieczeństwa nie uzależnia rokowań nad paktem od ewakuacji Kolonji.

Przeciwko połączeniu Austrji z Niemcami.

Zabiegi Benesza o poruszenie sprawy w Lidze Narodów.

Wiedeń, 11. 5. (Pat.) „Der Morgen“ donosi z Bukaresztu, że Benesz z całym naciskiem zalecił akcję Małej Ententy na terenie Ligi Narodów przeciwko planowanemu połączeniu Austrji z Niemcami. Zamierza on wnieść na następną sesję Ligi Narodów w Genewie rezolucję, stwierdzającą, że samoistność Austrji musi być zagwarantowana oraz że wszelkie próby zmiany sytuacji prawno-państwowej republiki austrjackiej oraz zmiany konstytucji muszą natrafić na energiczny protest państw, które podpisały traktat pokojowy.

Obrady Małej Ententy.

Zadowolenie z porozumienia polsko-czeskiego. — Odrzucenie zabiegów Bułgarji. — Stosunek do Austrji. — Sytuacja europejska.

Bukareszt, 10. 5. (Pat.) Min. Benesz powiadomił kolegów o rezultatach swych rokowań z Polską. Jugosławja i Rumunja są specjalnie zadowolone z tych rezultatów, gdyż uważają je za nowy wielki krok na drodze do stabilizacji pokoju. Minister Ninczicz powiadomił Benesza i Ducę o biegu rokowań, prowadzonych obecnie w tym samym celu z Grecją. Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja są również zainteresowane, by pokój nie został zamącony w ich sąsiedztwie i stwierdzają z zadowoleniem, że knowania bolszewickie w Bułgarji zakończyły się niepowodzeniem. Nie mniej państwa te nie mogą się zgodzić na zwiększenie stanu liczebnego armji bułgarskiej, gdyż nie odpowiada ono rzeczywistej potrzebie.

Następnie przedyskutowano dokładnie zagadnienia Austrji. Wszyscy zgodzili się, że Austrja winna nadal prowadzić politykę uzdrowienia finansowego, zainaugurowaną przez Ligę Narodów. Państwa Małej Ententy w stosunku do Austrji są zdania, że przedewszystkiem niezbędnem jest dla niej trzymać się ściśle klauzul, zamieszczonych w traktatach.

Przed zamknięciem konferencji przystąpiono jeszcze do rozpatrywania sytuacji europejskiej w tej formie, w jakiej się przedstawia po ostatnich wypadkach, dotyczących protokółu genewskiego i po nowych propozycjach w sprawie paktu gwarancyjnego. Państwa Małej Ententy postanowiły śledzić z uwagą bieg tych rokowań, zasięgać wzajemnie opinji i działać wspólnie. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie rozpatrywaniu rozmaitych spraw o charakterze specjalnym między trzema państwami Małej Ententy. — Następna sesja Małej Ententy odbędzie się w Białogrodzie.

Bukareszt, 10. 5. (Pat.) Dzienniki donoszą, że na sobotniem popołudniowem posiedzeniu konferencji Małej Ententy omawiano prośbę Bułgarji w sprawie powszechnej służby wojskowej i utworzenia armji regularnej. — Wszyscy trzej ministrowie spraw zagr. zgodni byli w tem że prośbę Bułgarji należy odrzucić.

Obrady trybunału rozjemczego w Gdańsku.

Dziś (wtorek) oględziny miejsca katastrofy.

Gdańsk, 11. 5. (AW.) Dziś rozpoczęła się sesja trybunału rozjemczego do spraw tranzytowych, zwołana na żądanie Niemiec w związku z katastrofą pod Starogardem. Obradom przewodniczy konsul gen. Danji pan Kock, ze strony Polski biorą udział p. Moskwa, dyrektor Dep. M. K. Z., Unrüh, członek prokuratury generalnej oraz jako eksperci występują wice-dyrektor gdańskiej dyrekcji kolejowej Jędkiewicz, dyr. Korzon i inspektor Wiśniewski. Ze strony niemieckiej bierze udział delegat urzędu do spraw zagr., konsul gen. Rzeszy niemieckiej w Gdańsku Dirckson oraz radca Schmauch. Pierwsze posiedzenie postanowiło zbadać szczegółowo miejsce katastrofy. Oględziny odbędą się we wtorek 12 bm.

Nowy gwałt bolszewicki.

Uprowadzenie i skazanie na śmierć obywateli i policjantów polskich.

Warszawa, 11. 5. (AW.) Według wiadomości z Moskwy, dwaj polscy policjanci Kudko i Abramowicz zostali skazani przez rząd sowiecki na karę śmierci. Obaj skazani są oskarżeni o agitację przeciw sowietom w oddziałach sowieckiej straży granicznej. W rzeczywistości jednak zostali oni podstępnie zwabieni na drugą stronę granicy i uprowadzeni w głąb Rosji. Należy zaznaczyć, że w pierwszej instancji sowieckiej skazani zostali po 7 lat więzienia i dopiero Sąd Apelacyjny skazał ich na śmierć.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Rozprawy nad budżetem Ministerstwa handlu i przemysłu.

P. P. S. ZGŁASZA VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MINISTRA. — MOWA MINISTRA KIEDRONIA.

Warszawa, 11. 5. (Pat.) (W streszczeniu.) W dyskusji pos. **Malinowski** (Wyzw.) dowodzi, że w dziedzinie przemysłowej trudności polegałyby tylko na tem, że przemysł ciężki jest u nas w rękach obcych. Pos. Malinowski przedstawił szereg wniosków, zmierzających do wydatniejszego popierania przemysłu ludowego. — Pos. Żuławski (PPS.) omawia poszczególne gałęzie przemysłu i w związku z oświadczeniem p. ministra przemysłu i handlu Kiedronia w sprawie 8-godz. dnia zgłasza w imieniu swego klubu votum nieufności dla ministra. — Pos. **Roguszczak** (NPR.) podkreśla, że najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej jest kwestja kredytu dla przemysłu. Warsztaty nasze powinny być ostatnim wyrazem techniki. Na tem polu mamy dużo zaniedbań także z winy rządu, który, udzielając kredytu, nie wywarł odpowiedniego wpływu na przemysłowców.— Pos. **Wartalski** (ZLN.) uskarża się, że handel dotychczas nie był odpowiednio traktowany i musi wytworzyć się bardziej przychylna dlań atmosfera społeczna. — Pos. **Sobek** (Piast) ubolewa, że rząd zupełnie zaniedbał przemysł ludowy, jak np. koszykarstwo i kilimkarstwo i aby przemysłowi temu przyjść z pomocą, mówca wnosi o przeznaczenie na ten cel z budżetu miljon złotych.

Po przerwie zabrał głos pos. **Wierzbicki** (ZLN.), który na wstępie wypowiedział się przeciwko uproszczeniu zagadnienia kryzysu gospodarczego twierdzeniem, że kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych pobierają zbyt wielkie wynagrodzenie. Sytuacja byłaby zdaniem mówcy rozpaczliwą, gdybyśmy nie zachowali całego szeregu dodatnich czynników, do których przedewszystkiem zalicza się robotnik polski, który jest inteligentny, pomysłowy, twórczy i łatwo znaleść z nim modus vivendi. Jeżeli przejdzie się do naszego kierownictwa przemysłowego, to zdolność twórcza przemysłowca i inżyniera polskiego są znane na całym świecie. Wytrawny kapitał zagraniczny Francji, Belgji i Anglji, zakładając olbrzymie fabryki w dawnej Rosji, oparł się przedewszystkiem na kierowniczych siłach polskich. Również nasz polski przemysł nie zawsze jest przestarzały. Niektóre z naszych kopalń węglowych zaliczają się do najlepszych w Europie. Jesteśmy w ciężkiej sytuacji i to dlatego, że wojna i inflacja zburzyły nasz majątek narodowy i zniszczyły nasze źródła dochodów. Powinniśmy robić jaknajwiększe wysiłki ku temu, by produkcja nasza mogła się skutecznie rozwinąć.

Następnie zabrał głos minister przemysłu i handlu p. **Kiedroń**, dowodząc, że zarząd przedsiębiorstw państwowych nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. minister jest za ścisłem przestrzeganiem ustawy, błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku. Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna i robotnik będzie źle uposażony. Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo w razie konieczności państwowej pewnego odchylenia od ustawy na 3 miesiące. Warto się zastanowić, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

Budżet Ministerstwa robót publicznych.

SPRAWOZDANIE POS. ROMOCKIEGO. — MOWA WICEMINISTRA RYBCZYŃSKIEGO.

. kolei Izba przystąpiła do budżetu ministerstwa robót publicznych. Sprawozdawca pos. **Romocki** (Chrześc. Dem.) oświadcza, że zachodzi już teraz potrzeba ustalenia programu głównego robót publ. w zastosowaniu do uposażeń naturalnych kraju. Program ten powinien obejmować przedewszystkiem regulację głównej arterji komunikacyjnej — Wisły, która jest realnym środkiem łączności gospodarczej trzech dzielnic Polski. — W zakresie meljoracji odłogiem niemal leży sprawa osuszenia Polesia. Dalej musi wejść w program budowa państwowych dróg bitych. W miarę powiększania programu robót staje się rzeczą coraz pilniejszą oddanie pewnych robót samorządowi wojewódzkiemu i powiatowemu.

P. wiceminister robót publ. **Rybczyński** wyjaśnia, że dopiero teraz zrównoważenie budżetu, pożyczki zagraniczne i pewne zwiększenie oszczędności wewnętrznych umożliwiają podjęcie inwestycji na szerszą skalę. Prace nad budżetem na rok 1926 zostały zapoczątkowane pod tym kątem widzenia, aby w każdym dziale robót wprowadzić program działalności na pewien okres czasu od 10 do 20 lat, tak, że koszta wstawione w budżet na rok 1926 będą już pewną ratą ogólnej sumy. Budżet obecny przeznaczony na to, wynosi już przeszło 60 miljonów zł.

Po przemówieniu pos. Hryckiewicza (Chrześc. Nar.), Chełmońskiego (ZLN.) i Federbuscha (kl. żyd.) obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 10.30. Na porządku dziennym dalszy ciąg budżetu Ministerstwa Robót Publ.

Hindenburg przybył do Berlina.

Witali go monarchiści bez udziału republikanów i robotników.

Tłum 200-tysięczny. — Pochody komunistów. — Starcia z policją. — 60 osób zemdlało. — Przypomnienia „Vorwärtsa". — Główna troska Hindenburga.

Berlin, 11. 5. (AW.) Hindenburg przybył do Berlina o godz. 17.52 w towarzystwie dwóch wyższych urzędników oraz syna i jego małżonki. Na dworcu powitali Hindenburga wszyscy ministrowie z kanclerzem na czele, nadburmistrz Berlina, prezydent reichswehry i szef policji. Dziesięcioletnia córeczka kanclerza wręczyła kwiaty i wygłosiła wierszyk okolicznościowy. Hindenburg wolnym krokiem udał się do powozu i odjechał do prywatnych apartamentów kanclerza, gdzie zamieszka w charakterze gościa i dopiero po przysiędze przeniesie się do pałacu prezydenta.

Berlin, 1. 5. (Pat.) Na przestrzeni między dworcem a pałacem kanclerza, wynoszącej około 6 km., ustawiły się delegacje związków i szkoły oraz tłumy publiczności, sięgające około 200 000 osób. — Republikanie powstrzymali się od udziału w manifestacji. — Ustawione na drodze delegacje nosiły barwy dawnego cesarstwa, natomiast na budynkach rządowych powiewały flagi o barwach republikańskich. — Przejazd z dworca na ul. Wilhelma odbył się bez żadnego incydentu. Tłumy witały przejeżdżającego marszałka okrzykami: hoch i śpiewem: Deutschland über alles.

Berlin, 11. 5. (AW.) W miejscowości pod Neukölln uformowały się dwa pochody komunistyczne, które chciały przedostać się do śródka Berlina, jednakże policja rozpędziła obydwa pochody. Komuniści obrzucili policję kamieniami. — Z powodu ścisku podczas przejazdu Hindenburga zemdlało 60 osób. — Rząd rozpatrywać będzie jutro projekt ustawy amnestji, która ma objąć liczny szereg przestępców politycznych. Stronnictwa nieporozumiały się jeszcze co do rozmiaru, jakie ma objąć amnestja.

Berlin, 11. 5. (Pat.) Pisma popołudniowe zamieściły szereg artykułów powitalnych. Większość pism prawicowych wyraża nadzieję, że wybór nowego prezydenta przyniesie okres wewnętrznego spokoju i osłabi spory polityczne, dzielące obecnie naród niemiecki. — „Vorwärts" przypomniawszy, że podczas ostatnich wyborów większość ludności Berlina głosowała na Marxa, pisze: Znaczna większość ludności Berlina nie bierze udziału w dzisiejszej manifestacji. Jej liczba jest już demonstracją. W szeregach jej znajdują się masy pracujące, które strzedz będą republiki i konstytucji.

Berlin, 11. 5. (AW.) Major Hindenburg, syn prezydenta Rzeszy mianowany został osobistym adjutantem swego ojca. Hindenburg wydał rozporządzenie, aby urzędnicy kancelarji cywilnej i wojskowej pozostali na swych stanowiskach. Adjutantura prezydenta Rzeszy zostanie znacznie rozszerzona. Hindenburg powołał jako swych osobistych adjutantów kilku oficerów z reichswehry, pozatem kilkunastu oficerów, którzy pełnić będą funkcje oficerów łącznikowych, gdyż Hindenburg zamierza zwrócić szczegółową uwagę na sprawy wojskowe.

Wywiad z niedoszłym monarchą.

Kandydaturę wysunięto bez jego wiedzy i zgody.

Warszawa, 12. 5. (AW.) Korespondent paryski „Rzeczypospolitej" odbył wywiad z księciem Sykstusem Parmeńskim, kandydatem monarchistów polskich na tron polski. — Książę Sykstus oświadczył, iż o kandydaturze dowiedział się dopiero z dzienników i jakkolwiek ma wiele sympatji dla Polski, ponieważ żona jego jest Polką z rodziny Radziwiłłów, to jednak nigdy nie miał w projekcie ubiegać się o tron. — Zaznaczyć należy, że ks. Sykstus jest bratem b. cesarzowej austrjackiej Zyty.

Pożar wojenny w Afryce północnej.

Zapowiedź dalszych walk Marokańczyków z Francuzami. — Atak na Fez? — „Wojna święta". — Zamiary francuskie. —

Paryż, 11. 5. (AW.) Abdul Kerim zaopatrzony w broń i amunicję pragnie na czele armji w sile 20 000 ludzi przerwać kordon wojskowy i uderzyć na miasto Fez. Chce on zapobiec przyszłej ofenzywie wojsk francuskich. Dowództwo francuskie naumyślnie usunęło szereg wysuniętych naprzód posterunków i pragnie powstanie złamać od pierwszego uderzenia.

Rabat, 11. 5. (Pat.) Rezerwy wojsk francuskich stale są wzmacniane. Riszenowie umacniają w dalszym ciągu swe pozycje na wzgórzach Bibane i okolicach Kiffane. Abdul-Kerim ogłosił podobno wojnę świętą i wysłał brata swego do Szeszuanu w celu zwerbowania oddziałów z pośród szczepu dżebala.

Paryż, 11. 5. (Pat.) W kołach marodajnych stwierdzają, iż jest niezgodne z prawdą jakoby brany był pod uwagę plan wspólnej akcji wojsk francuskich i hiszpańskich w Marokku.

Przegląd polityczny.

SPRAWY POLSKIE.

— **Pożądane porozumienia.** Delegacja polska na konferencję w sprawie handlu bronią utrzymuje ścisły kontakt z delegacją rumuńską i delegacjami państw bałtyckich. W dniu wczorajszym odbyły się wstępne rozmowy w sprawie sposobów wspólnej taktyki na konferencji oraz w sprawie ewentualnych poprawek do tekstu konwencji.

— **Mylne pogłoski.** Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że pogłoski o rzekomem ustąpieniu p. Stanisława Kętrzyńskiego ze stanowiska posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie i p. Juljusza Łukasiewicza ze stanowiska naczelnika wydziału wschodniego w M. S. Z. są absolutnie bezpodstawne i nieprawdziwe.

FRANCJA A NIEMCY.

— **O prowizorjum handlowe.** Jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca zostaną zakończone rokowania i podpisana umowa przemysłowców francuskich z niemieckimi. Od wyniku tych rokowań, które rozpoczęły się w Kolonji zależeć będzie podpisanie prowizorjum handlowego między Francją a Niemcami.

ROSJA BOLSZEWICKA.

— **Trocki.** Rakowski oświadczył współpracownikowi „Daily Express", że zdolności organizacyjne Trockiego będą odpowiednio wyzyskane w dziedzinie gospodarczej. — Według innych doniesień moskiewskich Trocki ma być zamianowany komisarzem handlu zagranicznego.

NAD OCEANEM SPOKOJNYM.

— **Zbrojenie Ameryki.** Przewodniczący komitetu marynarki w kongresie Stanów Zjednoczonych Buttler oświadczył, że w czasie obrad kongresu przedstawi w formie naglego wniosku projekt ustawy o wybudowaniu na wyspach Hawajskich silnej basy morskiej dla floty amerykańskiej. Fortyfikacja wysp Hawajskich ma być ostatnim wyrazem techniki wojennej i przewyższyć pod względem rozmiaru i jakości wszystkie inne fortyfikacje morskie Stanów Zjednoczonych. Ponieważ wyspy Hawajskie leżą na połowie drogi handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Japonją, obwarowanie tych wysp oznaczałoby bezwzględną przewagę Stanów na drogach handlowych między Japonją a Ameryką.

Sprawa handlu bronią.

Obrady międzynarodowej Konferencji w Genewie.

Handel a fabrykacja. Delegacja jugosłowiańska na konferencję w sprawie handlu bronią złożyła poprawki do konwencji w przedmiocie kontroli handlu bronią w tym kierunku, by konwencja ta weszła w życie dopiero wtedy, gdy zostanie wprowadzona kontrola fabrykacji broni.

Kontrola okrętów wojskowych. Komisja wojskowa przyjęła nieznaczną większością głosów wniosek angielski o wyjęcie z pod kontroli okrętów wojennych, w tej liczbie łodzi podwodnych, a dalej balonów, aeroplanów i hydroplanów. Uchwała ta nie jest ostateczną, musi ona przejść jeszcze przez komisję ogólną oraz przez plenum konferencji.

Zakaz wywozu broni i amunicji dla osób prywatnych. Przyjęto wniosek delegata Stanów Zjednoczonych, ustalający zakaz wywozu broni i amunicji dla osób prywatnych oraz dający możność wywozu pod pewnymi warunkami dla rządów. Jest to formuła kompromisowa, nie ustalająca wyraźnie w tekście, co jest podstawą konwencji wolność, czy zakaz handlu bronią.

Przedstawiciel Polski Komarnicki zwrócił uwagę, że art. 25 konwencji przewiduje zwiększenie działania szeregu artykułów m. i. drugiego i trzeciego na wypadek wojny, że jednak nawet w stanie pokojowym ze względu na to, że po przyjęciu konwencji upoważnienia na wywóz broni będą dawały rządy, odpowiedzialność ich może być zaangażowana bezpośrednio na wypadek napiętej sytuacji międzynarodowej.

NOTA BRIANDA DO NIEMIEC.

Projekt odpowiedzi ma być dziś rozpatrzony.

Paryż, 11. 5. (Pat.) Briand przedstawi na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów projekt noty, zawierającej odpowiedź dla Niemiec na ich propozycje paktu gwarancyjnego. Po udzieleniu aprobaty projektowi, nota zostanie podana do wiadomości państw sprzymierzonych, a następnie Niemiec.

BAŁKAŃSKI FRONT PRZECIWKO BOLSZEWJI.

Żywe zainteresowanie we Włoszech.

Rzym, 11. 5. (Pat.) „Giornale d'Italia" dowiaduje się z Sofji o porozumieniu, zawartem między Bułgarją i Jugosławją, oraz między Jugosławją, Rumunją i Czechosłowacją w sprawie utworzenia wspólnego frontu przeciwko komunizmowi. Porozumienie to znajduje we Włoszech żywe przyjęcie.

PROJEKTY FINANSOWE CAILLAUX.

Paryż, 11. 5. (Pat.) „Petit Parisien" zamieszcza wywiad z pewną osobistością dobrze poinformowaną o projektach finansowych Caillaux. Minister Caillaux ma zamiar istotnie oprzeć swoją reformą finansową na podatkach pośrednich, wprowadzając równocześnie zmiany w opodatkowaniu dochodów od zajęć handlowych i przemysłowych. Caillaux, pozostając nadal przeciwnikiem monopolów, jest natomiast zwolennikiem systemu mieszanego „regie" z uwzględnieniem zarówno interesów skarbu, jak i przedsiębiorstw prywatnych.

PORAŻKA INTRYGI SOWIECKIEJ.

Poddanie się rządu moskiewskiego żądaniu Francji.

Paryż, 11. 5. (Pat.) Wobec protestu Francji przeciwko przemówieniu, wygłoszonemu na zebraniu komunistycznem przez pierwszego sekretarza ambasady sowieckiej w Paryżu, Wolina, Krassin zawiadomił Brianda, iż rząd sowiecki odwołał Wolina z zajmowanego stanowiska.

ŻĄDANIE DYMISJI THUGUTTA.

Warszawa, 12. 5. (AW.) Gazeta Poranna donosi, że nowo utworzony klub Pracy, do którego zgłosił się również wicepremjer Thugutt, miał zażądać od niego ustąpienia z gabinetu

O racjonalną reformę rolną.

Mowa posła Marciniaka z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji wygłoszona na ogólnem posiedzeniu Sejmu dnia 7 maja podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa reform rolnych.

DOTYCHCZASOWY STAN PARCELACJI.

O wyższy poziom. — Potrzeba kredytu. — Brak planowości.

Wysoka Izbo! Ze sprawozdania Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Min. Ref. Rolnych wynika, że prace tego resortu choć powoli, ale stale posuwają się naprzód. Ze sprawozdania referenta stwierdzić można jedno, że zadanie tego Ministra jest bardzo trudne wobec braku dostatecznych kredytów. W roku ubiegłym Ministerstwo przez urzędy ziemskie rozparcelowało około 45,760 ha., kolonji utworzono z tego, jak mówi sprawozdanie 1855, a uzupełniono gospodarstw 5 088. Jak na nasze stosunki agrarne i ogromny pęd do ziemi, to te cyfry są bardzo skromne. W województwie poznańskiem rozparcelowano w roku ub. 2 884 ha., utworzono z tego obszaru 64 osady samodzielne i 355 osad dodatkowych. Zdaje mi się, że tą statystyką objęte są osady, na których jeszcze zabudowań niema, a posiadacze parcel goszczą u sąsiadów albo rodziców z całym swym dobytkiem. Takie wypadki mają miejsce pod Poznaniem we wsi Oranji i na Pomorzu. Z powodu braku kredytów osadnicy nie mogą ruszyć z miejsca. Taka parcelacja zdaje się jest niewskazana., obniża ona poziom cywilizacji i kultury. Uważamy, że szczególnie w tej części Państwa parcelację winniśmy utrzymać na tym poziomie, na jakim ona dokonywa się w państwach zachodnich, taka bowiem jest dla Państwa Polskiego korzystna, bo nie powoduje obniżenia produkcji. A więc głównym dążeniem Min. Reform Rolnych winno być udzielanie większych kredytów, któreby parcelację na tym poziomie mogły utrzymać.

Zdajemy sobie zupełnie sprawę ze stanu gospodarczego naszego Państwa. Położenie nasze nie pozwala na takie kredyty, na jakie sobie Niemcy pozwalały i pozwalają. Fundusze te, któreśmy zużyli na parcelację, winny były jednak dać lepsze rezultaty. Z parcelacji na kresach zachodnich wynika, że brak jest pewnej polityki gospodarczej, bo gdyby taka była, to majątki uprzemysłowione byłyby przesuwane w parcelacji więcej na szary koniec, najprzód należałoby parcelować te majątki, które nie są uprzemysłowione i które pod względem produkcji pozostawiają dużo do życzenia. Że tego planu niema, dowodem tego majątek Wielka Wieś, w pow. Poznańskim, który jest uprzemysłowiony. zabudowany tak, że rozdzielenie tych budynków jest niemożliwe .a decyzja na rozparcelowanie jest już powzięta, a o rozbiorze budynków i gorzelni nie może być mowy. Jeżeli się już takie majątki parceluje, to winien być na osadników nałożony pewien kontyngent celem utrzymania tego przemysłu.

O LEPSZE UWZGLĘDNIENIE LUDNOŚCI POMORSKIEJ.

Dotychczasowe błędy. — Drobni dzierżawcy.

Mamy również pewne zastrzeżenie co do wyboru kandydatów na osady, szczególnie na tak zw. resztówki. W bardzo wielu wypadkach okazało się, że nasze urzędy ziemskie kierują się pewną stronniczością, a nawet względami partyjnemi przy wyborze kandydatów. Uważamy, że takie postępowanie winno być zupełnie wykluczone, jednakże tak nie jest. Dowodem tego są dzisiejsi posiadacze resztówek na Pomorzu i w Poznańskiem czyli t. zw. ośrodków. Przedewszystkiem starano się pominąć kandydatów miejscowych, którzy byli tamtejsi Pomorzanie czy Poznańczycy, a jeden wypadek był taki, gdzie pominięto nawet kandydatów, ustalonych na mocy instrukcji, jakie są podstawą ustalania kandydatów dla okręgowych urzędów ziemskich. Ministerstwo dało swego kandydata w dodatku takiego, który był przedtem urzędnikiem w Min. Reform Rolnych, mimo, że było rozporządzenie, iż urzędnikom nie wolno dawać osad. Tu jednak drogą okrężną spawę tę załatwiono. Ministerstwo nie zdoła nikogo przekonać, że urzędnik ten bez zapewnienia otrzymania tego ośrodka wyszedł z Ministerstwa, aczkolwiek to nastąpiło dopiero po 3-ch miesiącach. Z tego wynika, że działy się rzeczy, których należałoby unikać, bo są one niesmaczne, a na miejscu wytwarzają pewną separację ludności od tych nowonabywców.. Ludność pomorska i poznańska uważa, że traktuje się ją po macoszemu.

Bardzo drażliwą kwestją jest również ustawa o ochronie drobnych dzierżawców. Dotychczas Ministerstwo Reform Rolnych nie wydało rozporzadzenia wykonawczego. Ludność małorolna czeka z niecierpliwością na to rozporządzenie. Są wypadki, jak np. w pow. kościańskim. że małorolni nie chcą więcej płacić jak 75 funtów z morga dzierżawy, które przewiduje ustawa. dzierżawcy zaś domen państwowych nie chcą tego przyjąć, motywując to tem, że sami Państwu więcej płacą. W pow. śmigielskim były również takie wypadki, lecz zatarg tam został w pierwszej instancji rozstrzygnięty na niekorzyść małorolnych. I tak z braku decyzji Ministerstwa cierpi ta ludność małorolna, płaci koszta procesów, a w Warszawie z tą sprawą się nie spieszą. Nadmienić również muszę, że są w dodatku stronnictwa polityczne, które tę ludność w tem utwierdzają. że nie należy więcej płacić, a to potem niekorzystnie się odbija na ludności. bo jeżeli jest stan taki. że Ministerstwo nie zdecyduje się na wydanie rozporządzenia wykonawczego, to moim zdaniem jednakże nie wolno wprowadzić tej ludności w błąd, ażeby ta potem płaciła w dodatku koszta procesu.

KWESTJA PRZEWŁASCZCZENIA OSADNIKÓW.

Kwestja przywłaszczenia osadników na osadach rentowych anulacyjnych i likwidacyjnych na kresach zachodnich jest również paląca. wiadomo bowiem, że osadnicy od 5 lat siedzą na tych osadach i przywłaszczenia nie mogą się doczekać, a Ministerstwo również się z tem nie spieszy.

Jeszcze gorzej przedstawia się kwestja przywłaszczenia osadnikom, którzy otrzymali ziemię z parcelacji już przez polskie urzędy ziemskie parcelowaną.

Dla ilustracji niech posłużą cyfry, jakie przytoczę z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu o stanie wydziału technicznego. Przytaczam cyfry te dlatego, że one oświetlą i udowodnią niemożliwość szybkiego przywłaszczenia tymże osadnikom. Okregowy urząd ziemski w Grudziądzu, by móc spełnić swe zadanie winien posiadać następujący skład wydziału technicznego:

1) jednego naczelnika wydziału technicznego kat. V;
2) trzech rewidentów pomiarowych kat. VI i VII;
3) pięciu inżynierów mierniczych o wykształceniu akademickiem kat. VII i VIII;
4) pięciu mierniczych o wykształceniu średniem kat. IX i X;
5) czterech rysowników kat. X i XI;
6) jednego inżyniera specjalnie dla bonitacji katastralnej;
7) jednego mierniczego dla bonitacji katastralnej;
8) jednego rewidenta równocześnie intendenta i zawiadomicę w składnicy planów.

Razem sił 21. — Tymczasem etat wydziału technicznego. przeznaczony na rok 1925 przewiduje dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu tylko 10 sił, a mianowicie po dwóch od kat. VI do X włącznie, zaś faktycznie jest 9 sił i to przeważnie niższych kategorji i kontraktowych. Na siły prywatne w wykonaniu operatów katastralnych Okręgowy Urząd Ziemski liczyć nie może, gdyż jak dotąd praktyka okazała geometrzy prywatni wywiązują się ze swego zadania niezadawalniająco i nastręczają urzędowi bardzo wiele pracy nad ich wyszkoleniem, gdyż w b. zaborze pruskim liczba upoważnionych do wykonania zawodu mierniczego jest znikomo nikła. Dodać należy, że na terenie woj. pomorskiego jest 148 objektów państwowych o obszarze 62 700 ha. a z prywatnych własności około 205 081 ha. do dyspozycji parcelacyjnej. Również w poznańskiem z majątków państwowych jest około 81 820 ha., a z własności prywatnej około 719 450 ha., tak, że jeżelibyśmy oparli się na ustawach takich, jak się obecnie przewiduje, to razem na wojew. poznańskie i pomorskie wypada przeszło miljon hektarów do dyspozycji parcelacyjnej. Jest jednak dziwną rzeczą, że mimo tego szczupłego personelu, projekty parcelacyjne przekraczają pięciokrotnie możliwość wykonania parcelacji. Takie projekty robią wrażenie w społeczeństwie niepoważne, i że parcelacja ta będzie niedostateczna w pomiarach. a jeszcze większe braki będą pod względem zabudowania osad, a cóż dopiero mówić o zaopatrzeniu w inwentarz osadników.

Kwestja zwaloryzowania rent osadnikom, aczkolwiek to zagadnienie nastręcza dużo trudności, to jednak w tym kierunku należałoby jaknajprędzej przygotować projekty, któreby były podstawą do dyskusji. Dziwną jest rzeczą, że osadników z jednej strony Rząd zawezwał do płacenia renty zwaloryzowanej na 75 proc., z drugiej zaś strony Związek Osadników, opierając się na informacjach z Ministerstwa zawezwał osadników do niepłacenia renty zwaloryzowanej na 75 proc. Ciekawy jest fakt, że jeden z prezesów powoływał się na urzędników z Ministerstwa, którzy potępiali waloryzację na 75 proc., to przecież jest dyskredytowanie ustaw państwowych. inny zaś z prezesów powoływał się nawet na bliskich urzedników Panu Ministrowi i wymieniał ich nazwiska, że ci są przeciw waloryzacji. Mamy nawet ścisłe dane, że z Ministerstwa wyszły tajemnice rządowe. które nietylko Ministerstwo kompromitują, ale narażają Skarb Państwa na nieobliczalne straty.

INNE NIEDOMAGANIA.

Bank Rolny. — Dział komasacji i serwitutów. — O właściwych ludzi. — Chrześcijańska Demokracja głosować będzie za budżetem.

Mamy również poważne zastrzeżenia co do Banku Rolnego, ponieważ niema dokładnych danych z wpływów i udzielania kredytów. Wiemy, że kapitał zakładowy wynosi 3 milj. złotych. a z kresów zachodnich winno wpłynąć rocznie 7—8 milj. złotych. Domagaliśmy się kilkakrotnie założenia Oddziału Banku Rolnego w Poznaniu; ale to wszystko bez skutku. P. minister motywował niemożliwość założenia oddziału brakiem kandydata, pomimo. że kandydaci fachowcy byli, a kiedy się jeden z tych kandydatów p. Mikołajczak zdecydował pójść na dyrektora do Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. to wtenczas pytano Poznania. czyby p. Mikołajczak nie zdecydował się na kandydaturę dyrektora Banku Rolnego w Poznaniu, a przedtem p. Minister zawsze się jakoś wykręcał.

Wysoki Sejmie! Jeżeli tych kardynalnych potrzeb w dziale technicznym i kredytowym nie uwzględnimy. to parcelacja będzie fikcją i tylko papierową na terenie całego Państwa. a w szczególności w dzielnicy zachodniej, ponieważ w Poznańskiem sprawa parcelacji nie przedstawia się zbyt różowo, a kwestja uzupełnienia gospodarstw małorolnych jest b. paląca. Z tego. co powiedziałem i cyfrowo dowodziłem wynika, że w dziale parcelacyjnym jest wiele niedomagań. które należy jaknajprędzej zlikwidować.

Pozostawia bardzo wiele do życzenia dział komasacyjny i zerwitutowy. Sprawa komasacji i likwidacji zerwitutów jest kwestją pierwszorzędnego znaczenia, z tego względu, iż te 2 działy są najważniejszym początkiem przebudowy struktury rolnej, podniesienia kultury i siły gospodarczej mas włościańskich. Te 2 zagadnienia będzie można załatwić przy dobrym zużyciu sił technicznych i udzielaniu długoterminowych kredytów zainteresowanym. Sejm już niejednokrotnie uchwałami i rezolucjami wzywał do tego Rząd, by temi palącemi kwestjami żywiej się zainteresował. Mimo to wszystko pozostawia dużo do życzenia w tej dziedzinie.

Wysoka Izbo! Z tej trybuny muszę zaznaczyć, że kardynalnym błędem jest, że nowi Ministrowie. wchodząc do Ministerstwa. wprowadzają cały sztab nowych ludzi za sobą. Rozumie się, że urzędnicy wyrobieni i praktyczni muszą siłą rzeczy tym nowym ustępować z miejsca. z tego to powodu niema ciągłości z pracy, wieczne są przerwy, dlatego my w tym kierunku uważamy takie postępowanie za niemożliwe. Jeżeli są urzędnicy wyrobieni fachowo w tej dziedzinie, to powinno się ich utrzymać a nie usuwać.

Nie jest to już dzisiaj tajemnicą, wszyscy o tem wiedzą, że w Ministerstwie Reform Rolnych odgrywają tylko względy partyjne i to jest największa przeszkoda w celu posuwania przebudowy struktury rolnej naprzód.

Klub, do którego mam zaszczyt należyć uważał za słuszne, wskazać Panu Ministrowi na te wszystkie braki i niedomagania, by Pan Minister zechciał jaknajprędzej je zlikwidować.

Głosować będziemy za preliminarzem, uchwalonym przez Komisje Budżetową.

Z bliska i z daleka.

— **Audjencja w Watykanie.** Papież przyjął w poniedziałek na posłuchaniu biskupa przemyskiego.

— **Polska a Bułgarja.** Król bułgarski przyjął na audjencji min. Grabowskiego i wręczył mu wielki krzyż orderu zasługi cywilnej. — Stowarzyszenie polsko-bułgarskie oraz kolonja polska w Sofji wydały bankiet pożegnalny na cześć min. Grabowskiego, który w najbliższym czasie opuszcza Bułgarje.

— **O instytut pracy umysłowej.** Komisja Ligi Narodów dla współpracy umysłowej pod przewodnictwem Bergsona zastanawiała się nad zasadami, które stanowić mają podstawy ogólnej organizacji i działalności międzynarodowego instytutu dla współpracy umysłowej, który Francja zobowiązała się utworzyć w Paryżu.

— **Komuniści na Łotwie.** Z Rygi donoszą, że policja tamtejsza wykryła główną kwaterę komunistycznego komitetu centralnego. W czasie rewizji w lokalu komitetu znaleziono instrukcje, w których centrala moskiewska zaleca komunistom łotewskim m. i. tworzenie robotniczych organizacji sportowych, które następnie maja być przekształcone w bojowe organizacje komunistyczne.

— **Szmugiel pruski.** Policja kłajpedzka aresztowała dwa kutry motorowe, które trudniły się szmuglem spirytusu. „Deutsche Volkstimme" donosi, że kierownikiem jednego z tych kutrów był kapitan marynarki niemieckiej von Stosch — syn admirała floty niemieckiej.

— **Przyszła olimpjada.** Parlament holenderski odrzucił 48 głosami przeciw 36 projekt ustawy o kredycie 1 milj. guldenów na potrzeby komitetu organizacyjnego igrzysk olimpijskich, które odbyć się mają 1928 r. w Amsterdamie. W kołach sportowych rozeszły się pogłoski, że wobec tej uchwały, igrzyska olimpijskie w r. 1928 odbędą się nie w Amsterdamie, lecz w Los Angelos w Kalifornji.

— **Uchodźcy rosyjscy.** Na terytorjum Chin zgromadziło się z górą 300 000 uchodźców rosyjskich. Ponieważ rząd sowiecki wywiera presję na rząd chiński, aby uniemożliwił tym uciekinierom pobyt w Chinach, uchodźcy starają się o uzyskanie pozwoleń na wyjazd do Australji.

Stan wewnętrzny harcerstwa.

Rok ubiegły przeznaczyły władze harcerskie na pogłębienie pracy wewnętrznej. ograniczenie dopływu młodzieży do organizacji, pozbycie się nawet balastu zbytecznego, uważając słusznie, że wartość organizacji nie polega na jej liczbie, ale na jakości ludzi.

W myśl tych zasad zaczęto ściślej przestrzegać obowiązku pracy w drużynach, dążono do zmniejszenia ilości druhen czy druhów w poszczególnych zastępach, bardzo pracowicie urządzany egzamin ze sprawności harcerskich postawiono dość wygórowane niekiedy żądania przy kwalifikowaniu drużyn, a szczególnie obozów.

To też wyniki tylu prac są aż nazbyt widoczne. Jeśli Zlot Narodowy udał się, jeśli nasze reprezentacyjne drużyny — żeńska w Foxlease w Anglji, męska w Kopenhadze w Danji zdobyły nam zaszczytne stanowisko w rzędzie organizacji skautowych całego świata, to jest to wynikiem jedynie tej wytężonej pracy Z. H. P.

Są też następstwa pozornie ujemne, ale w istocie swej wróżące dobre wyniki na przyszłość. Oto liczba członków organizacji spadła w tym roku i to dość poważnie. W miejsce dawnych przeszło 50.000 członków, posiadał Z. H. P. w r. 1924 tylko 37.138.

Na dobre władz naczelnych zapisać należy, że liczba przesunięcia, przeprowadzona w ten sposób, aby to nie zaważyło w statystyce ogólnoświatowej, pozostajemy tam nadal co do liczby na trzeciem miejscu, a jakościowo podnieśliśmy się niewątpliwie.

Dowodem tego są liczby sprawności i podniesienie się stopni wyższych w Z. H. P.

Hierarchja harcerska wygląda w ten sposób: Na najniższym szczeblu stoją wilczęta, t. j. młodzież od lat 8 do 12, następnie dzielą się członkowie na takie stopnie: 1) bez stopnia, 2) młodzik. 3) wywiadowca. 4) ćwik, 5) harcerz Rzeczypospolitej. Po 18 roku życia jest instruktorem w stopniu przewodnika, albo podharcmistrza lub wreszcie harcmistrza

Wyższy stopień w organizacji zdobywa się każdorazowo na podstawie egzaminu, obejmującego niekiedy wcale trudne przedmioty i dającego też dość ciężkie obowiązki.

W tej właśnie dziedzinie rok ubiegły był nadzwyczaj dodatni. Ilość sprawności zwiększyła się w niektórych chorągwiach czterokrotnie, a także kwestja starszyzny przedstawia się lepiej, choć jeszcze wiele jest do zrobienia pod tym względem.

Cyfry te świadczą o istotnem pogłębieniu się pracy. a to właśnie postawiły sobie za cel Władze Harcerskie w roku 1924.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

— ZAKUPYWANIE BYDŁA NA TARGACH. Wojewoda pomorski okólnikiem Nr. 48 z dnia 23. 4. 1925 r. wyjaśnia, że traktowanie przez niektóre władze administracyjne I-ej instancji kupców zamiejscowych w sposób odmienny od kupców lub rzeźników miejscowych, wyznaczenie innych godzin nabywania bydła na targach dla kupców zamiejscowych niż dla miejscowych jest niedopuszczalne i niezgodne z obowiązującemi przepisami ustawy przemysłowej. Nieuzasadnione ograniczenia przy nabywaniu żywca na targach przez kupców, rzeźników i masarzy (spożywcy w ścisłem tego słowa znaczeniu tylko w wyjątkowych wypadkach zaopatrują się w bydło i trzodę, nabywając przeważnie mięso, wędliny, słoninę itp.) mają niepożądane następstwa, gdyż zmuszają handlujących bydłem rzeźników i masarzy do uciekania się do zbędnego pośrednictwa, co powoduje podrożenie towaru i utrudnia aprowizację ośrodków miejskich i przemysłowych i mija się z myślą przewodnią przepisów zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 11. 1. 1923 r. o tępieniu nadużyć handlu pośredniczącego przedmiotami powszedniego użytku (Dz. U. Nr. 5/23 poz. 36).

— TERMIN PŁATNOŚCI 3-CIEJ RATY PODATKU MAJATKOWEGO. Trzecia rata podatku majątkowego w wysokości ⅙ części całego podatku winna być uiszczona w czerwcu br. Trzecia rata łącznie z wpłaconemi poprzednio ratami i zaliczkami nie powinna przekraczać kwoty całego podatku, ustalonej przy wymiarze pierwszej raty.

— ZMIANA TARYFY OGÓLNEJ NA PRZEWÓZ TOWARÓW, ZWŁOK I ZWIERZĄT, CZĘŚĆ I-SZA. Począwszy od dnia 1 maja obowiązuje nowa Taryfa Ogólna na przewóz towarów, zwłok i zwierząt. Z dniem tym tracą moc wszystkie rozporządzenia Ministerstwa Kolei Państwowych, zmiany oraz uzupełnienia, dotyczące powyższej taryfy.

— ZAWIESZENIE POBORU PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD TRANZAKCJI EKSPORTOWYCH. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 21 kwietnia 1925 r. zawiadamia, że poczynając od dnia 1 maja 1925 r. zostaje zawieszony całkowicie pobór podatku przemysłowego (od obrotu) od tranzakcji eksportowych, dokonanych następującemi towarami: mąka ziemniaczana i krochmalna, ziemniakami suszonymi, płatkami, krajanką, wódką, likierami, spirytusem, superfosfatami, parafiną, cementem, wyrobami szklanemi, węglem kamiennym, azotniakiem, kwasem siarkowym, wyrobami surówki, maszynami rolniczemi, maszynami i aparatami, naczyniami emaljowanemi, tkaninami bawełnianemi, wełnianemi, półwełnianemi itd. Szczegółowy wykaz do przejrzenia w tut. Izbie.

— KALENDARZ PODATKOWY NA MAJ. Do dnia 15-go maja — miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca; do dnia 31 maja — połowa podatku dochodowego na podstawie wykazanego w zeznaniu dochodu. Ponadto płatne są podatki, co do których płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju rb.

— USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI POCZTOWEJ NA ROK 1925/26. W ostatnich czasach odbyła się w Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich dyrekcji Poczt i Telegrafów w celu opracowania nowego planu komunikacji pocztowej na rok 1925/26. Nowy plan, który będzie obowiązywał od czerwca br. zapowiada się znacznie korzystniej, niż dotychczasowy, na skutek dalszego wydatnego rozwoju pocztowych środków komunikacyjnych na kolejach, jak również dzięki ulepszeniu kolejowego rozkładu jazdy. Ilość ambulansów została zwiększona o dalsze 6 dalekobieżnych i 16 lokalnych.

— ZMIANA NAZW MIEJSCOWOŚCI. „Śmiechowa" na Wejhero-Zamek, powiat Wejherowo i „Wymysłowo" na Jakubowo, powiat Świecie.

— WARUNKI NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A JAPONJĄ. Firmy, chcące eksportować do Japonji winne przesłać na rece Poselstwa Polskiego w Tokio katalogi i cenniki w języku angielskim, francuskim lub też niemieckim. Ceny winne być wymienione fob Gdańsk i to możliwie w funtach szterl. Zamówienia firmy importującej (w Japonji) będą opatrzone w listy kredytowe na imię eksportera i na sumę odpowiadającą wysokości zamówienia. List kredytowy będzie zapewniał firmie eksportującej dyskontowania weksli w banku, który o ile możności powinien być korespondentem International Bankuing Corporation w Londynie. Weksle-dewizy winne być 90-dniowe. Do weksli dołączyć należy wszystkie dokumenty eksportowe wraz z polisą asekuracyjną. Najbardziej są poszukiwane towary takiego rodzaju, jak: smary, oleje mineralne, pasy skórzane, maszyny rolnicze, świdry górnicze, maszyny wszelkiego rodzaju i przyrządy. Niepożądanemi są towary galanteryjne i spożywcze. Handel detaliczny jest utrudniony. Importowany towar winien być tańszym i lepszym, niż odpowiedni artykuł angielski, francuski, lub niemiecki, co zapewni jemu szanse zbytu na rynku japońskim.

— TARYFA KOLEJOWA TOWAROWA I OSOBOWA RUMUŃSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH została z dniem 1 maja br. podniesiona o 30%. Ostatnie podwyżki rumuńskiej taryfy kolejowej miały miejsce w sierpniu i październiku ub. r. po 20% za każdym razem. Podwyżki te tłumacza się dażeniem Rządu rumuńskiego do zrównoważenia obecnej taryfy z taryfą przedwojenną.

— MIĘDZYNARODOWE TERMINY HANDLOWE ICH UMOWNE SKRÓTY I ZNACZENIE. Tutejsza Izba otrzymała ro rozsprzedaży broszury Międzynar. Terminów Handlowych po cenie 1.50 zł. Zwracamy uwagę sfer zainteresowanych na praktyczność tej broszury jako dobrego podręcznika w stosunkach międzynarodowych.

— ZASTĘPSTWA I DOSTAWY. Firma holenderska pragnie otworzyć na Pomorzu skład artykułów kolonjalnych i dla celu powyższego poszukuje zastępcy.

— Firma wiedeńska poszukuje dostawców pierza.

— DO PRZEJRZENIA W TUT. IZBIE: 1. Sytuacja gospodarcza Rumunji na początku roku 1925. 2. Położenie gospodarcze Szwajcarji w roku 1924. 3. Opinja Konsulatu Rzeczyposp. w Oslo w sprawie zbytu śledzi norweskich i zainteresowania tamtejszych eksporterów rynkiem polskiem.

Do każdego zapytania, skierowanego do tut. Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 8 maja 1925 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

Sprawy rzemieślnicze.

W sprawie pierwszej wystawy prac uczni rzemieślniczych na Pomorzu w Wąbrzeźnie Komitet Wykonawczy podzielą się z szerszym ogółem społeczeństwa polskiego następującemi wiadomościami: Delegacja Komitetu Wykonawczego została przyjęta bardzo serdecznie przez p. Dr. Wachowiaka, wojewodę pomorskiego. Pan wojewoda bardzo zainteresował się wystawą; oświadczył, że cieszy się bardzo tak doniosłym odruchem społeczeństwa, dziękując równocześnie organizatorom i Komitetowi Wykonawczemu za ich ofiarną pracę. Pan wojewoda zaznaczył, że społeczeństwo polskie zbyt dużo posiada wykolejonej inteligencji. Wobec tego nieprzychylnego objawu, bardzo pożądanem jest uświadomienie stanu rzemieślniczego. Praca nad podniesieniem poziomu młodego pokolenia powinną być hasłem każdego obywatela — patrjoty. Zaznaczył również, że na otwarcie wystawy przybędzie osob. lub wyśle swego zastępcę, by zobaczyć pracę naszych młodych rzemieślników, obiecując zarazem nabyć kilka dobrych prac dla nowego gmachu województwa lub Muzeum Pomorskiego. Ponieważ p. wojewoda nie lubi obracać się tylko w pustych słowach, ale przemienia je odrazu w czyn, udzielił znacznej subwencji i przyrzekł kilka nagród oraz dyplomów ofiarowanych bądź to przez województwo, bądź to przez zainteresowane Ministerstwo. Najwyższy przedstawiciel władzy państwowej na Pomorzu był łaskaw przyjąć obowiązek ojca chrzestnego przy poświęceniu sztandaru Stow. Kat. Młodz. Polskiej, by tem zaznaczyć swe przywiązanie do młodzieży pracującej. Przez obecność p. wojewody wystawa nasza przybiera jeszcze bardziej uroczysty charakter. To też sądzimy, że społeczeństwo polskie widząc tak wielkie zainteresowanie się u sfer rządowych tą wystawą, również chętnie zaszczyci takową swą obecnością i poparciem. Komitet.

ODEZWA DO PP. MALARZY, RZEŹBIARZY I GRAFIKÓW.

Na pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, której otwarcie nastąpi w dniu 26 czerwca br. w obecności Najwyższego Dostojnika Państwa, jedno z poważniejszych miejsc zajmować będzie dział kultury i sztuki. Komisja sztuki czystej wzywa niniejszem wszystkich artystów pomorskich do jaknajwiększego obesłania swego działu. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na ręce przewodniczącego Komisji prof. W. Szczeblewskiego w Grudziądzu, ul. Lipowa 32.

Przy zgłoszeniach zechcą pp. artyści celem skatalogowania podać 1) nazwisko i imię zgłaszającego, 2) rodzaj odbytych studjów zawodowych z podaniem czasu i uczelni, 3) liczbę eksponatów, przyczem prosimy o łaskawą uwagę na ostateczny termin, który upływa z dniem 20 maja br.

Kronika gospodarcza.

— PARCELACJE PRZEDWOJENNE. Na terenie b. zaboru rosyjskiego znajduje się znaczna ilość majątków ziemskich, stanowiących obecnie własność państwową, w których za zgodą b. rządu rosyjskiego, przez donatarjuszów została zapoczątkowaną parcelacja. W większości wypadków na gruntach tych majątków siedzą już od kilkunastu lat drobni rolnicy, którzy zabudowali parcele i dotychczas nie uzyskali jeszcze tytułów własności. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Reform Rolnych w ostatnim czasie zajęło się energicznie zlikwidowaniem przewlekającego się podziału gruntów, co łącznie z pracami w kierunku przewłaszczenia przez Urzędy Ziemskie gruntów państwowych w krótkim czasie ma być ostatecznie załatwione.

— Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. Wydział Funduszów Administracyjnych Państwowego Banku Rolnego, mieszczący się dotychczas w Warszawie przy ul. Niecałej nr. 3 przeniesiony został do gmachu Banku Spółek Zarobkowych, Jasna 1. Wydział Agrarny zaś tej instytucji został umieszczony w Centrali przy ul. Traugutta 11.

— KONFISKATY CELNE. Graniczna Kontrola Skarbowa (Inspektorat Tczew) skonfiskowała na Placówkach granicy polsko-gdańskiej **w pierwszym kwartale 1925 r.** następujące przedmioty: Tytoniu 5 069 kg., papierosów 911 451 sztuk, cygar 33 936 sztuk, wódki 178 litr., w gotówce 11 782 zł., dolarów amerył. 1 098, w wekslach 50 941 zł., 500 dol. ameryk. 1240 funtów szterl. i 32 000 guldenów gdańskich.

— RUCH TRANZYTOWY PRZEZ KORYTARZ. Według doniesień prasy rząd Rzeszy poczynił już przygotowania do zwołania w najbliższych dniach polsko-niemiecko-gdańskiego trybunału rozjemczego do spraw niemieckiego kolejowego ruchu tranzytowego przez terytorjum polskie.

— REFORMA ROLNA. Po kilkumiesięcznym odrętwieniu, jakie przeżywało Min. Reform Rolnych w ostatnich czasach, nowy kierownik tego resortu, jak się dowiadujemy, przedsięwziął energiczną akcję w kierunku załatwienia szeregu zalegających i ważnych spraw z zakresu działania Urzędów Ziemskich. Poza kwestją skompletowania personelu, jako najbardziej palące zagadnienia wysuwane są obecnie sprawy ustalenia zasad rozrachunku dla rozparcelowanych gruntów, oraz sprawy tytułów własności i ostatecznych aktów sprzedażnych na rozparcelowane dotychczas, od początku istnienia Urzędów Ziemskich, grunty państwowe. Niezależnie od tego przeprowadzana jest akcja w kierunku przepisania tytułów własności i wywołania hypotek na grunty przejęte na rzecz osadnictwa wojskowego. Prócz tego odbywają się prace nad ustaleniem ostatecznem statutu Państwowego Banku Rolnego, oraz wszczęta jest akcja w kierunku rozpatrzenia opracowanych przez tę instytucje zasad szacowania nabywanych na cele reformy rolnej gruntów.

— SPRAWA OŚRODKÓW. Jak się dowiadujemy w Sejmowej Komisji Reform Rolnych rozpatrywaną jest obecnie sprawa tworzonych przy parcelacji, prowadzonej przez Urzędy Ziemskie, ośrodków. Sprawa powyższa stała się aktualną w związku z wątpliwościami niektórych posłów, którzy nie znajdują dostatecznych podstaw prawnych do tworzenia tego typu gospodarstw na zasadzie przepisów obowiązujących przy przeprowadzaniu reformy rolnej. W związku z projektem rozpatrzenia tej sprawy kierownik Min. Reform Rolnych, dostarczył Komisji zestawienia, co do utworzonych ośrodków i ich rozdysponowania.

— CENA SOLI. Pan Prezes Izby Skarbowej reskryptem z dnia 1 maja 1925 r. L. dz. 32187-IV-8862/25 ustanowił następującą cenę soli za 100 kg.: a) warzonka z Wieliczki dla detalistów 29 zł. dla konsumentów 33 zł. b) warzonka z innych salin i sól mielona z Wapna dla detalistów 24 zł., dla konsumentów 28 zł., c) sól kamienna mielona t. zw. szara dla detalistów 17 zł., dla konsumentów 21 złotych.

— O KONCESJE I WYSZYNK NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu zwraca uwagę swym członkom z branży spirytusowej, iż w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 marca 1925 r. w celu wykonywania ustawy o monopolu spirytusowym Dz. Ustaw. Nr. 31 z 31 marca 1925 r. poz. 218) wszyscy właściciele dotychczasowych konsensów na wyszynk i sprzedaż butelkową napojów alkoholowych muszą wnieść podanie o koncesję do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 9 II ptr. w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja. Do podania ostemplowanego na kwotę 35 zł dołączyć należy odpis posiadanego konsensu, (stempel 40 groszy). Ustnych informacji i wzór podania otrzymać można w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich ul. Wybickiego 31 między 9—1 i 3—6.

— SPRAWY GDAŃSKIE NA POSIEDZENIU KOMITETU EKONOMICZNEGO. W sobotę dnia 9 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów poświęcone sprawom gdańskim. Na posiedzeniu tem mają być rozpatrywane sprawy dotychczasowego układu stosunków **gospodarczych** polsko-gdańskich, oraz polskiej polityki **gospodarczej** względem Gdańska na przyszłość.

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 11 5. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	31.15—32.15
Pszenica	35,50—37.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	29.50—31.50
Owies	27 50—29.50
Mąka żytnia	39,50—41.50
Mąka pszenna	53,50—56.50
Ospa żytnia	—23.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.30
Groch polny	21,00—24 00
Groch Victoria	28,00—32..00

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 11 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,52 „
Franki belgijskie	26,18 „
Franki francuskie	26,9 „
Franki szwajcarskie	100,30 „
Funty angielskie	25,15 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,40 „
Liry włoskie	21,31 „

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału

8% Państwowej Pożyczki Konwers 1925	70,00
6% Pożyczka Dolarowa 1919, 20r,***)	59,00 (305,91½)
10% Pożyczki Kolejowej Is.	90,00 89,00-90,00
5% Państwowej Pożyczki Konwers	50,00

W złotych

4½% T. K. Z. em. do 1914 r. wł.	24,40-23,90
5% T. K. m. W. em. przedw. 1914 r.	18,50-19.00
6% obl. m. Warsz. r. 1915, 1916	13 60-13,5 -13,75

Kurs pap. państwowych obejmuje wartość kuponu bieżącego.

***) W nawiasie kurs w walucie złotej z przeliczeniem 1 dolar = 5.18½ zł.

— Gdańsk, 11. 5. Dyskontowy Bank Gdański 9%. Początek tygodnia giełdowego nie zaznaczył się na rynku dewizowym zmianami. Dolar w wolnych obrotach na tutejszym rynku notowano niezmieniony 5.1950—5.20. Berlin i marka naiemiecka 123,50—124,00, złoty 99,75—100.00, czek na Londyn 25.20. W obrotach międzynarodowych notowano: Londyn w stosunku do N. Jorku 4.84 15/16, Paryż do Londynu 83.30, Berlin 20,38, Zurych 25.0625, Kopenhaga 25,73. Na rynku efektów obroty drobne i kursa prawie bez zmiany.

— Gdańsk, 11. 5. (Urz.) N. Jork 5.1898—5.2027, Londyn 25,19¼, czek 25,18¾, Szwajcarja 100.42—100,68. Holandia 208.58—209,12 Berlin 123,445—123,755, Mn. 123,645 — 123,955.

— Bank Polski płacił w dniu 11 bm. za monety złote srebrne ceny z dnia 1-go bm.

— Gram złota na dzień 12 maja 1925 r. = 3.4439 zł. (M. P. Nr. 109 z dn 11. 5. 1924 r.)

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 13-go maja Serwacego.
Wschód słońca 4 10 zachód 7 48
Wschód księżyca 12 11 zachód 8 36

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek 12 maja na ogólne żądanie publiczności po raz ostatni sztuka sensacyjna w 4 aktach „TAJEMNICZY DŻEMS". W roli Dicka ulubieniec grudziądzkiej publiczności i niezrównany komik p. Ortembski. Każde jego ukazanie się na scenie wywołuje huragany śmiechu. Dalszą obsadę stanowią: pp. Szadurska, Maassówna oraz pp. Rostan, Jastrzembiec-Kamiński, Karski, Borkowski i inni. Ceny od 50 gr do 2zł.

W środę 13 maja po raz pierwszy w Grudziądzu „MAJOR POLSKICH UŁANÓW", operetka w 3 aktach Krzewińskiego. Tańce: cygański, kozak, polonez i mazur w wykonaniu p. G. Popielewskiej, p. baletmistrza Fabiana oraz corps de baletu. Orkiestra pod batutą p. dyr. Millera.

—** **Zmiana nazwy Związku Handlowców T. z. w Grudziądzu.** Ogólny zjazd filji w Poznaniu w dniach 3 i 4 maja uchwalił dotychczasową nazwę związku zmienić na **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu.** Powyższe podaje się wszystkim osobom, zainteresowanym do wiadomości. Biuro związku mieści się przy ul. Pańskiej 19, I piętro. Tamże załatwia się także i uiszczanie składek członkowskich. Nadmienić należy, że obecny zarząd jaknajenergiczniej pracuje nad ożywieniem oddziału tutejszego. Mamy nadzieję, że nowemu zarządowi uda się zorganizować całą grudziądzka młodzież kupiecką pod jednym sztandarem. Liczne zgłaszania się nowych członków świadczy o wielkiem zainteresowaniu pośród grudziądzkiej młodzieży kupieckiej. Pa-Ka.

—** **Stacja Klimatyczna dla nauczycielstwa w Zakopanem.** Jak się dowiadujemy ze Zw. Naucz. Szkół Powsz. w Zakopanem wakują jeszcze miejsca dla członków potrzebujących leczenia klimatycznego.

Podania z załącznikami: a) świadectwo lekarskie stwierdzające stan choroby płucnej, nieprzedstawiającej niebezpieczeństwa dla otoczenia i b) potwierdzenie przynależności do danego koła powiatowego i polecenie zarządu koła wnosić należy do Zw. Naucz. Szkół Powszechnych w Zakopanem.

—** **Nowy medal dla uczestników wojny.** Min. Spraw Wojskowych opracowało i występuje z projektem rozporządzenia o ustanowieniu nowego medalu pamiątkowego wojny 1918—1920 r. Medal ten przeznaczony ma być dla zasłużonych uczestników wojen polskich. Projekt M. S. Wojsk. ma w najbliższych dniach wejść na porządek dzienny Rady Ministrów.

—** **Kronika policyjna.** Wczoraj aresztowano ogółem 6 osób w tem 3 podejrzanych politycznie, jedną osobę za kradzież, 1 za pijaństwo a 1 niewiastę za przekroczenie przepisów policyjnych.

—** **Podziękowanie.** Wszystkim szanownym amatorkom i amatorom a mianowicie: pani pułk. Dobrowolskiej, pp. Kaczorównie Kozubskiej, Bernecklej, Pacewiczównie oraz panu por. Brzósce, p. por. Malakowi, pp. Dłużewskiemu, Wawrzyńskiemu, Winklerowi, Bobrowskiemu i Krobskiemu składam na tej drodze imieniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet jaknajserdeczniejsze podziękowanie za łaskawy współudział w przedstawieniu. Dziękuję również jaknajserdeczniej artystce Teatru Miejskiego p. Szadurskiej oraz pannie Dobrowolskiej za występy w części koncertowej. Również wypada mi podziękować serdecznie p. Dow. 64 pp. Krystynusowi za orkiestrę, pani Całbeckiej za łaskawe wypożyczenie fortepianu, a panu Witkowskiemu za przewiezienie takowego, p. inspektorowi Wodwudowi za dekorację sali, p. Korzeniewskiemu za wypożyczenie dywanu, p. Rogaszównie za łask. akompanjament, wreszcie prasie miejscowej za łaskawe poparcie na łamach pisma naszej sobotniej imprezy.

Wobec tych sfer społeczeństwa, które przez swoje nieprzybycie i przez urządzanie herbatki tańcującej, którą można było urządzić każdego innego dnia — zignorowali szlachetne nasze zabiegi — wobec Magistratu, który niestety, pomimo wniosku w formie prośby, że imprezę urządza się celem zebrania funduszu na opłacenie resztv długu za zakupione dla bibljoteki książki, wiedząc, że Czytelnia dla Kobiet była jedyna i pierwszą organizacją, która w czasach największego ucisku i prześladowania wszystkiego co nasze, pierwsza podała polską książkę kobiecie polskiej i krzepiła ducha narodowego, nie raczył zwolnić ani nawet zniżyć podatku, wynoszącego zł 98,02, wyrazamy nasze ubolewanie. — Cel dla którego wieczór urządziliśmy, niestety dzięki takiemu traktowaniu sprawy przez pewne sfery nie został osiągnięty.

Imieniem Tow. Czyt. dla Kobiet: H. Kruszonowa.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Związek Handlowców T. z.** urządza w czwartek dnia 14-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu firmy Marchlewski i Zawacki swoje zebranie miesięczne. Porządek obrad, jak sprawozdanie ze zjazdu, wycieczka itd. nader ważny. Wobec czego uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

Zarząd:

(—) Trepkowski, prezes. (—) Kaszubowski, sekretarz.

—(rt) **Narodowa Organizacja Kobiet** podaje do łaskawej wiadomości, że zebranie miesięczne odbędziae się we wtorek, dnia 12-go bm. w hotelu Warszawskim (w małej salce) o godz. 8-mej. Na porządku dziennym: 1. Referat na temat: Ujęcie współczesnego momentu politycznego. 2. Rzut oka na jeden z utworów literatury najnowszej z interpretacją. Po zebraniu wspólna herbata i atrakcje dowolne (2265

O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

Z Pomorza

—** **CHEŁMŻA. (Kradzież.)** Skradziono rolnikowi p. Grossowi z chełmż. wybudowania żelazną kasetkę, zawierającą większą sumę gotówki, książki bankowe oraz papiery wartościowe. Państwo G. słyszeli w nocy podejrzane szmery i stukania, lecz mniemając, że ich syn z podróży z Torunia powrócił, nie zwracali uwagi na nie. Miejscowa policja państw. odkryła wyraźne stopy i inne ślady sprawców kradzieży. Jest więc nadzieja, że uda się jej, jak zwykle, sprawców wykryć.

—** **STAROGARD. (Tor kolejowy na miejscu katastrofy został już naprawiony.)** Od 4 bm. pociągi kursują na obu torach jak dawniej. Większą część wagonów już wydobyto. Pozostaje jeszcze do usunięcia lokomotywa i jeden wagon a mianowicie ten, który spadł zupełnie w dół i przy ... się.

—** **CHOJNICE. (Uroczystość 3-go Maja.)** Staraniem tutejszego obywatelstwa, obchodzono dzień 3 Maja bardzo uroczyście. Dzień przedtem poprzedzał tę uroczystość capstrzyk, w którym brały udział wszystkie umundurowane Towarzystwa. W dzień uroczysty słuchano wspólnie mszy św. Popołudniu przy dźwiękach orkiestry tutejszego zakładu nastąpił wymarsz na boisko do lasu miejskiego, gdzie odbywały się różne popisy Towarzystw i szkół. Bawiono się ochoczo, aż do późnego wieczoru, skąd wymaszerowano po rozdaniu nagród wesoło do miasta. Na wyszczególnienie zasługuje liczny i wzorowo zorganizowany Hufiec Harcerski, który pod komendą druha prof. Czapli, zasłużonego miłośnika młodzieży harcerskiej, robił miłe wrażenie, przyczyniając się tem wielce do uświetnienia uroczystości 3 Maja tu w naszem najbardziej na kresach zachodnich wysuniętem mieście.

Nie wiadomo, dlaczego wojsko było tak mało czynne. Możeby odpowiednie czynniki wojskowe spowodowały na przyszłość chociaż li tylko pewnej części orkiestry na tak uroczysty dzień.

—** **KOŚCIERZYNA. (Osobiste).** Ks. wikary Bartel został przesiedlony do Wąbrzeźna i już za parę dni opuszcza Kościerzynę.

—** **WEJHEROWO. (Polska pielgrzymka oliwska do Wejherowa).** Zbliża się dzień, kiedy znowu wyrusza polska pielgrzymka z Oliwy do Wejherowa. Przed wojną zbierały się wielkie rzesze wiernych w naszym klasztornym kościele oliwskim, by stąd podążyć na Kalwarję Wejherowską. Lecz w czasie wojny, a zwłaszcza po wojnie liczba wiernych coraz więcej malała. Przyczynę trzeba, że powstały w ostatnich latach różne trudności, które odstraszały wiernych od brania udziału w pielgrzymce. Dzisiaj jednakowoż stosunki się już tak ułożyły, że o trudnościach żadnej prawie mowy być nie może. Dlatego apelujemy do Was, Rodacy: Zbierzcie się tłumnie w tym roku, by okazać tem samem, że jeszcze zakorzeniona w sercach waszych wiara św. Właśnie w dzisiejszych czasach, gdzie niewiara coraz więcej się szerzy, powinniśmy zadokumentować, że nie damy sobie wydrzeć z serc naszych wiary praojców naszych i dziś właśnie powinniśmy nałożyć sobie większą pokutę i gorliwość w modlitwach podwoić, by uprosić lepsze czasy. W tej intencji pośpieszmy ilcznie], niż w poprzednich latach na Kalwarję Wejherowską. Już 18 maja o godz. 5-tej popołudniu odbędą się w kościele oliwskim uroczyste nieszpory z kazaniem, a 19 maja o godzinie 7 rano msza święta z kazaniem, poczem wyruszy pielgrzymka z obrazami, chorągwiami i muzyką do Wejherowa. **Zarząd.**

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (W rocznicę powstania górnośląskiego.)** W dniu 10 bm. stolica obchodziła rocznicę wybuchu powstania na Górnym Śląsku. O godz. 9½ rano odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Galla w otoczeniu licznego kleru. Do świątyni przybyli przedstawiciele Sejmu i Senatu z marsz. Trąmpczyńskim na czele, rządu z min. Sokalem i Kiedroniem, wojskowości z gen. Konarzewskim i Suszyńskim, reprezentanci miasta z sen. Bailińskim, organizatorzy uroczystości zw. powstańców górnośląskich, stow. weteranów 1863 r., zw. byłych wojskowych, zrzeszenie stow. itd. W czasie nabożeństwa pieśni religijne wykonali art. op., p. Stelmowski, Tymo, Czerny i M. Vogel.

Po mszy św zgromadzeni udali się w pochodzie ze sztandarami zw. powstańców, weteranów 1863 r. i organizacji b. wojskowych pod pomnik ks. Józefa, gdzie złożono na tymczasowej płycie Nieznanego Żołnierza wieniec od powstańców śląskich.

Popołudniu o godz. 5-tej odbyła się uroczysta akademja, w której przemawiali przedstawiciele władz, powstańców itp. Uroczystość zakończył hymn narodowy podczas którego powstańcy wnieśli z honorami na podjum piękny biękitno-biały sztandar powstańczy. Prezydjum zamknęło akademję składając gorące podziękowanie stolicy i jej zgromadzonym przedstawicielom za pamięć i serce, jakiemi obdarzyło społeczeństwo G. Śląsk.

(Świętokradztwo). Niewykryci sprawcy za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, dostali się do kościoła parafjalnego w Wołominie (16 klm. od Warszawy), skąd skradli kielichy złote, 2 puszki srebrne do mycia rąk, hostję niklową. Nadto świętokradcy rozbili dwie puszki, w których były składane ofiary. Złoczyńcy uciekli z łupem tą samą drogą.

—** **KALISZ (Napady bandyckie.)** W nocy z dnia 2 na 3 bm. we wsiTyniec,pow. kaliskiego trzech zbrojnych bandytów wpadło do mieszkania gospodarza Antoniego Michalaka i zagroziwszy mu utratą życia, zmusiło do wydania pieniędzy, jakie posiadał w domu w postaci złotych polskich i kilkudziesięciu przechowywanych rubli srebrnych. Oprócz tego bandyci po splądrowaniu mieszkania zabrali znaleziony tam rewolwer.

—* **ŁÓDŹ. (Napad bandycki.)** Na szosie Łask-Żelów kilku bandytów uzbrojonych napadło na wóz, w którym jechali kupcy z Łodzi i Działoszyc. Wszystkich ich obrabowano z towarów i gotówki.

—* **KRAKÓW. (Ogólno-polski zjazd Tow. strzeleckich).** Staraniem krakowskiego wydziału Tow. strzeleckiego (Braci kurkowych), odbędzie się w Krakowie w dniach od 25 do 29 czerwca br. zjazd Tow. strzeleckich. Celem zjazdu jest wspólne porozumienie się odnośnie do działalności Tow. strzeleckich (Bractw kurkowych) w Polsce. Odbęda się również zawody strzeleckie o mistrzostwo. Będzie to pierwszy ogólnopolski zjazd Tow. strzeleckich.

Ze sali sądowej.

Przez II. Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 8 maja 1925 r.: Magdalena Jabłonowska wdowa i Anastazja Konicka mężatka, obie z Grudziądza, każdą po 6 miesięcy więzienia, ponieważ wspólnie skradli p. Domachowskiemu w składzie 6 i pół metra materjału. Konicka nadto ukrywała 8 mtr. materji skradzionej na szkodę nieznanego właściciela. Obie były już poprzednio karane za kradzież wzgl. paserstwo.

Współoskarżona Aniela Malinowska została uwolniona od winy i kary.

Augustyn Skotnicki, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania skazany został na 4 miesiące więzienia, Anna Empel, Tomasz Chmielewski i Bolesław Leszczyński wszyscy z Kitnowa po dwa tygodnie więzienia względnie po 20 zł. grzywny; Skotnicki zabrał w grudniu 1924 r. na szkodę Kirscha i Chojnackiego za pomocą włamania się do mieszkania bieliznę i ubrania, drudzy współoskarżeni ponabywali skradzione rzeczy od Skotnickiego.

Franciszek Żołciński z Franciszkowa na 3 miesiące więzienia, ponieważ zadał Władysławowi Krupińskiemu z Grudziądza rany ostrą blachą.

Romuald Broniewicz z Warszawy na 50 zł grzywny, ponieważ znieważył urzędnika kolejowego p. Sadowskiego za wypowiedzenie słów podczas służby „wyście pewnie z byka spadli lub ogłupieliście".

Antoni Kowalski z Grudziądza na 100 zł. grzywny wzgl. 2 tygodnie więzienia za przywłaszczenie sobie rzeczy z warsztatu Marjana Smoleńskiego i Juljana Banasza. Rzeczy sprzedał a pieniądze uzyskane sobie zatrzymał.

Ze sportu.

+ **Niedzielne zawody piłki nożnej między Wartą a Union 92** zakończyły się zwycięstwem Warty w stosunku 4 : 2. Technicznie lepszą była Warta. Niemcy ograniczyli się do forsowania skrzydeł i do przebojów. Na ogół była przewaga Warty. Bardzo dobry był w Warcie Staliński, który strzelił dwie bramki oraz Przybysz i Iwiński, którzy strzelili po jednej bramce. Sędziował dobrze kapitan Baran.

Zawody A. Z. S. nowe rekordy polskie. Wyniki zawodów lekkoatletycznych A. Z. S. z dnia 8 bm 100 mtr. po 3 przedbiegach: 1. Dąbrowski 11,8 s., 2. Szulc, 3. Ruakowski. Bieg 800mtr. 1. Okdal 2 m. 06 sek., 2. Karczewski Leszek 2 m. 06.6 sek., 3. Malanowski 2m. 07 sek Czas bardzo dobry. Bieg 200 mtr. z płotkami 1. Kostrzewski 27,4 sek., rekord polski równy rekordowi niemieckiemu Trossbacha, nie może być jednak zatwierdzony z powodu wyrócenia 1 płotka. Skok o tycze 1. Jaworowski 3 mtr., 2. Majewski 2,80 mtr., 3. Gruner 3 mtr. (poza konkursem). Rzut kulą Sław-Szydłowski 10 mtr. 97 cen., poza konkursem 11 mtr. 01 cent., 2. Bakiera 9,27 mtr., 3. Pawski 9,09 mtr.

Varsovia II — Legja II 5:1 (4:1).

W pierwszych minutach gry Legja atakuje i zdobywa 1 i jedyną bramkę. Dalszy przebieg gry należy do Varsovji, któ-

+

Mogileńskie Towarzystwo Cyklistów urządza w niedzielę dnia 24 maja br. obchód rocznicy założenia Towarzystwa, połączony z wyścigami kolarskiemi. Program następujący: O godz. 9 rano wymarsz do kościoła, o godz. 10 po powrocie z kościoła uroczyste posiedzenie w sali domu Katolickiego, o godz. 12 wspólny obiad w lokalu Towarzystwa, o godz. 2 wymarsz na start, gdzie odbędą się wyścigi.

Biegi będą następujące: 1. Bieg otwarcia — 15 km, 2. bieg nowicjuszy — 10 km, 3. bieg dla pań — 4 km 4 bieg główny — 30 km. 5. bieg pocieszenia — 10 km, 6. oraz bieg o mistrzostwo miasta Mogilna — 15 km.

Po wyścigach powrót do domu Katolickiego, rozdanie nagród, przedstawienie i zabawa taneczna.

* *

Podatek piłkarzy na Związek Związków. Dowiadujemy się, że Polski Związek Piłki Nożnej wpłacił ostatnio ratę należności z podatku 1% od meczów i zawodów piłkarskich w kwocie 1500 zł, co łącznie z poprzednio wpłaconemi wynosi za rok 1924 5960 zł.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

W niedzielę 10 maja o godz. 11 przed połudn. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka i siostra ś. p.

Olga Żurawska

w 25 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice, siostry i bracia.

Grudziądz, dnia 10 maja 1925 r. |2047

Eksportacja zwłok z szpitala miejskiego do fary odbędzie się w czwartek o godz. 9½ przed poł., następnie nabożenstwo żałobne i pogrzeb

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski** Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Stwierdzono, iż liczni właściciele nieruchomości wywożą śmieci, mierzwę i gruz budowlany na miejsca niedozwolone.

Wobec powyższego podaje się do ogólnej wiadomości, iż wyżej wymienione odpadki wolno aż do odwołania wywozić **tylko** nad Wisłę w wyrwy, znajdujące się z prawej strony młynu „Pod Orłem".

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą surowo karani. |2302

Grudziądz, dnia 11 maja 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Urzad Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja br. o godz. 10-tej rano sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu na magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1) 15 skrzyń zaw. 178 butelek koniaku, cechy L. S. 1-15 wagi brutto 335 kg, wagi netto z butelkami 235 kg, nadeszłych z zagranicy pod adresem L. Lisiewicz Grudziądz. Cena wywołania 300,— zł. Warunek wywiezienie towaru z powrotem za granicę.
2) 1 skrzynia zegarów kominkowych w marmurze, cechy R. Z. 1500 wagi brutto 22,-kg. wagi netto 14-kg nadeszłych z zagranicy pod adresem A. Stuhldreher Grudziądz. Cena wywołania 104.— zł.
3) 6 sztuk ruchomości jakoto: łóżko, szafka, materac i bielizna, cechy J. S. 1-6, wagi brutto 207,-kg, wagi netto 142,-kg nadeszłych z zagranicy pod adresem R. Peikert Grudziądz. Cena wywołania 636,— zł.

Oprócz wyżej wymienionych, sprzedawane będą różne przedmioty pochodzące z konfiskaty.

W razie niesprzedania w dniu 20 maja b. r. odbędzie się druga licytacja dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 10 tej rano. 2258

Inspektor celny.

List otwarty.

Do
Pana Antoniego Paczkowskiego w Gardei.

Według osiągniętych informacji dowiedziałem się, że Pan skierował przeciwko mnie skargę do Prokuratorji o obrazę słowami: „manjak i oszukaniec", co nigdy nie miało miejsca.

Pominąwszy sam szczegół doniesienia, chciałbym zapytać tylko Pana, jakie miano należy dać człowiekowi, który postępuje w następujący sposób:

Dnia 11 marca r. b. nabyłem od Pana żyto w ilości 1100 kg., za które miałem płacić cenę z dnia 12 t. m., według podania przez Firmę A. Kowalski z Grudziądza, na co przedstawiłem Panu żądane poświadczenie, że cena za 50 kg. wynosiła 15 zł.

Jak z powyższego wynikało, winienem był Panu 330 zł. Na poczet tej sumy dnia 11 marca wpłaciłem Panu zaliczkę w kwocie 300 zł, zaś w kilka dni później wziął Pan odemnie 100 zł, tytułem pożyczki na drogę do **Kwidzyna**, celem sprzedania tamże swej roli. Po powrocie do Polski, zapytałem Pana, jak będzie z naszem obliczeniem, na co otrzymałem odpowiedź, że to ma jeszcze czas. Następnie, gdy posłałem Panu wezwanie uiszczenia podatku za psa, oświadczył Pan posłańcowi, że mam takowy potrącić sobie z należności za żyto. Podobne zajścia miały miejsce przy uiszczaniu należności z tytułu kosztów egzekucyjnych i za rozmowy telefoniczne.

Z wyżej przytoczonych szczegółów nie mogę do obecnej chwili wnioskować, ile Pan sobie liczy za sprzedane mi żyto, że zaś z tego wszystkiego wynika jakieś kretactwo, to jest jasnem, tembardziej, że po sprzedaży roli za 7000 mk rent., gdyby Pan chciał uregulować moją należność, to mógłby Pan to uczynić z łatwością.

Dlatego też, jeżelibym nawet wyraził się o Panu, w sposób, o jaki mię Pan oskarżył, to ze względu na wyżej przytoczone postępowanie, nie powinno to Pana obrażać.

Czesław Kempka, Kałmuzy
2007 pow. Grudziądz.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim